

Szybka restrukturyzacja jedynym rozwiązaniem dla polskiej branży kolejowych przewozów towarowych

03.04.2009.



Istnieje realna groźba, że kolejowe przewozy towarowe w Polsce przejdą w ręce monopoli niemieckich i rosyjskich. Jedynym sposobem, by zapobiec sytuacji likwidującej konkurencyjność na tym rynku, jest szybka i efektywna restrukturyzacja polskiego przewoźnika. Sytuacja w polskiej branży kolejowych przewozów towarowych jest trudna.

Od dłuższego czasu mówi się o zaawansowanych rozmowach między przewoźnikami z Niemiec i z Rosji, którzy myślą o połączeniu swoich szlaków kolejowych z pominięciem interesów Warszawy. Jeśli dojdzie do zawarcia takiego porozumienia, to Polska – atrakcyjny kraj tranzytowy – poważnie na tym straci. Chociaż przewozy tranzytowe stanowią dziś jedynie 2-3 proc. przewozów kolejowych na terytorium Polski, to przykłady państw sąsiednich (np. Słowacji) pokazują, że liczba ta może być dziesięciokrotnie wyższa.

W kraju, który nie dysponuje rozwiniętą siecią autostrad, jest to bardzo obiecujący i dynamicznie rozwijający się segment rynku.

Zagrożenia dotyczą nie tylko tranzytu, ale również przewozów wewnętrznych. Do mocnego wejścia na nasz rynek przewozów towarowych szykują się państwowe firmy z Niemiec i Rosji. W efekcie konkurencja na rynku kolejowym może zostać poważnie zagrożona.

– Firmy starające się o zajęcie strategicznych pozycji w Polsce są dotowanymi firmami państwowymi – tłumaczy dr Tomasz Teluk, dyrektor Instytutu Globalizacji. – Korzystają one z bezpośrednich dotacji oraz politycznego wsparcia swoich rządów. Zachodzi więc niebezpieczeństwo stosowania nieuczciwej konkurencji – dodaje.

Instytut Globalizacji wyjaśnia, że silnie dotowane firmy zagraniczne mogą zyskać przewagę rynkową w sposób nieuczciwy, zaburzając konkurencję na rynku krajowym. Jest to niekorzystne dla rynku, klientów oraz dla przedsiębiorstw funkcjonujących w Polsce. Instytut Globalizacji stoi na stanowisku, iż kłopoty polskiego sektora przewozów towarowych wynikają z długoletnich zaniedbań, polegających m.in. na złym i nieefektywnym zarządzaniu transportem kolejowym przez państwo.

Dlatego konieczna jest szybka i efektywna restrukturyzacja. Wśród zagrożeń dla konkurencyjności państwowego przewoźnika można wymienić np. obowiązek świadczenia nieopłacalnych „przewozów rozproszonych”, których nie muszą świadczyć przewoźnicy prywatni. Niepokojącym – i kuriozalnym – zjawiskiem są też żądania prywatnych firm, kooperujących z przewoźnikiem. Uznają one, że spółka ma obowiązek zlecenia części zamówień właśnie do nich, w przeciwnym bowiem wypadku może to wpłynąć negatywnie na sytuację finansową kooperanta. Można określić to jako próby przenoszenia mechanizmów gospodarki planowej w realia wolnego rynku – w dodatku przez niepaństwowe firmy, w tym spółki giełdowe.

Na przeszkodzie efektywnym zmianom może stanąć również silne uzwiązkowienie kolei. W tym kontekście jako pozytywny sygnał warto odnotować zawarte niedawno porozumienie zarządu PKP Cargo ze związkami w sprawie zmian w spółce.

– W zarządzaniu państwowymi firmami pokutuje przekonanie, że muszą one realizować politykę utrzymywania zatrudnienia, jak za czasów socjalizmu – a z państwowych przedsiębiorstw powinny żyć inne firmy, np. firmy prywatne remontujące tabor – zauważa Tomasz Teluk.

Odślon: 258

Bądź pierwszym który skomentuje



Tylko zarejestrowani użytkownicy mogą dodawać komentarze.
Proszę zaloguj się lub zarejestruj.

Powered by AkoComment Tweaked Special Edition

Zamknij okno